

XXIV C 2835/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Anna Zalewska

Protokolant sekretarz sądowy Marek Dobrogojski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 grudnia 2023 r. w Warszawie

sprawy z powództwa E. S., M. S.

przeciwko (...) w W. wykonującemu działalność gospodarczą w ramach oddziału (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie ustalenie

orzeka

1. Ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 11 lipca 2008 r. zawarta pomiędzy powodami E. S., M. S. a (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. jest nieważna,
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 17.585,15 zł (siedemnaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt pięć złotych 15/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 07.10.2022 r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie oddala powództwo,
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu – szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiając referendarzowi sądowemu tut. Sądu.

XXIV C 2835/20

UZASADNIENIE

E. S. i M. S. wystąpili w niniejszej sprawie z pozwem skierowanym przeciwko(...) w W. występując w nim o:

ustalenie nieważności całej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzonej w dniu 11 lipca 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. lub też o unieważnienie tej umowy w oparciu o postanowienia art. 12 ust. 1 pkt. 4 z dnia 23.08.2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. 2007 r. poz. 1206),

ewentualnie

zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 104.799,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie biegnącymi od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu a to wskutek uznania niektórych postanowień zawartych w tej umowie za abuzywne a tym samym bezskuteczne.

W uzasadnieniu pozwu, powodowie wskazali że po usunięciu niedozwolonych postanowień umownych, które są zawarte w niej, główny przedmiot umowy ulega zmianie uniemożliwiającej jej dalsze wykonanie. Z tego powodu wnoszą o ustalenie jej nieważności. Podali, że w dniu 11 lipca 2008 r. zawarli z (...) SA spółka akcyjna Oddział

w Polsce umowę o kredyt hipoteczny na kwotę 246.594,00 zł indeksowany do waluty obcej. Kredyt został im wypłacony jednorazowo w dniu 01 sierpnia 2008 r. W treści tej umowy nie podano wysokości kwoty kredytu w walucie indeksowanej. Zawierając umowę działali oni jako konsumenci. Wywodzili, że postanowienia umowy związane z zasadami ustalania kursów walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Nadto na konsumentów zostało przerzucone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany. Powodowie nie byli należycie informowani o ryzyku walutowym związanym z zaciąganym kredytem indeksowanym do waluty CHF. Doradcy klienta udzielali im wyłącznie ogólnych informacji o charakterystyce tego zobowiązania. Nie byli informowani o zasadach, na jakich jest przeprowadzana indeksacja kredytu. Wszelkie informacje były im przekazywane wyłącznie ustnie, nie zaś pisemnie. Postanowienia umowy nie były też z nimi indywidualnie uzgadniane. Nie byli też świadomi, że kwota długu może wzrastać w sposób nieograniczony. Gdyby znali wszystkie związane z nią skutki to nie przystąpiliby do umowy.

Wysokość roszczenia ewentualnego została przez nich wyliczona na podstawie zaświadczeń pozwanego banku.

Następnie wskazali, że ich roszczenia opierają się na art. 385 (1) par. 1 k.c.

Podkreślali, iż klauzule tożsame z tymi, które są zawarte w przedmiotowej umowie zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy, uznanych za niedozwolone.

Nadto:

- postanowienia umowy nie określają głównych świadczeń stron,
- postanowienia umowy są abuzywne.

Pozew zawierał szczegółowe uzasadnienie faktyczne, prawne – przywoływał także stosowne orzecznictwo sądów powszechnych i TSUE.

Powodowie wniesli o zasądzenie kosztów procesu.

Pismem z dnia 05.02.2021 r. powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu poprzez wskazanie, że kwot nim dochodzonych żądają do niepodzielnej ręki (k. 239 i następne).

Kolejna modyfikacja roszczenia została dokonana pismem procesowym z dnia 7.04.2022 r. (k. 282 i następne) w ten sposób, że ostatecznie powodowie wniesli o:

- ustalenie nieważności przedmiotowej umowy,
- zasądzenie od pozwanego w sposób wskazany tym pismem procesowym kwoty 17.585,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu owego pisma procesowego pozwanemu. Kwota ta stanowiła nadpłatę nad udostępnionym kapitałem, wypłaconym powodom w wykonaniu nieważnego zobowiązania.

(...) w W. pozwu nie uznał (k. 86). Zaprzeczył w piśmie procesowym, by powodowie nie mogli:

- negocjować postanowień umowy,
- naruszone zostały wobec nich obowiązki informacyjne,
- umowa została ukształtowana w sposób niejednoznaczny, sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- oraz by, pozwany mógł dowolnie kształtować tabelę kursową, stosowaną do przeliczeń kursów walut wynikających z przedmiotowej umowy.

Bank przyznał okoliczności faktyczne związane z samym zawarciem przedmiotowej umowy.

Wywodził nadto:

- brak interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie
- brak podstaw do kwestionowania ważności umowy.

W ocenie strony pozwanej, ustalenie że przedmiotowa umowa jest nieważna, byłaby niekorzystne dla samych powodów. Nie ma też przeszkód – jak dalej wywodzono, by nie wprowadzić do ww. umowy przepisu dyspozytywnego – po stosowanym rozważeniu interesów stron.

Odpowiedz na pozew formułowała wniosek o zasądzenie kosztów procesu. Zawierała także szczegółowe wywody faktyczne i prawne.

W odniesieniu do doręczonych modyfikacji powództwa, pozwany konsekwentnie nie uznawał ich (pisma procesowe – w aktach).

Powodowie zostali pouczeni o skutkach prawnych, związanych z występowaniem w umowie niedozwolonych postanowień umownych (k. 333).

Na posiedzeniu w dniu 06.12.2023 r. pełnomocnik pozwanego Banku podniósł procesowy zarzut zatrzymania (k. 349).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W latach 2007 – 2008 udzielano w pozwanym Banku głównie kredytów waloryzowanych. Statystyki w tym czasie kształtowały się na poziomie ponad 80% kredytów indeksowanych udzielanych w stosunku do 20% kredytów w PLN (zeznania A. S. k. 307).

E. S. i M. S. w owym okresie mieli uprzednio kredyt w (...), przeznaczony na cele mieszkaniowe (zeznania powódki k. 347v). Gdy raty z nim związane bardzo wzrosły, wówczas poszukiwali rozwiązania swej sytuacji. W (...), pracownica poinformowała ich o bardzo korzystnych kredytach w CHF, przedstawiono im też porównanie rat kredytów w CHF oraz w PLN. Były one dużo niższe. Zdaniem pracownicy pozwanego Banku, CHF był bardziej opłacalną walutą do kredytu.

Powodowie złożyli więc wniosek o kredyt hipoteczny, w którym prosili o udzielenie go w wysokości 248.000 zł (k. 133). M. S. w tym czasie zajmował się prowadzeniem działalności gospodarczej, podobnie jak E. S. (k. 136). Jako małżonkowie posiadali ustrój wspólności majątkowej (dane z wniosku). Podali oni także, że kredyt przeznaczony jest na spłatę zobowiązań w innym banku (k. 137).

Powodowie nie mogli negocjować zapisów tej umowy, nic faktycznie nie mogli negocjować, nie mogli też wybrać kursu po którym następowałoby przeliczenie.

Nie mówiono im – na tym etapie - na czym polega spread czy też libor; nie wyjaśniano stosowania przez bank dwóch kursów sprzedaży/kupna; nie wyjaśniono czym jest całkowity koszt kredytu; nie pokazywano też jak kształtowały się historyczne kursy tej waluty. Nie tłumaczono im także, że saldo zadłużenia wzrośnie z wzrostem kursu CHF. Nie proponowano również żadnego instrumentu, który mógłby ograniczyć ich ryzyko z tym związane (zeznania powódki (k. 348).

Umowa została w całości przygotowana przez bank, otrzymali ją w dniu podpisania (zeznania powódki).

Powodowie przed nawiązaniem umowy z pozwanym bankiem złożyli oświadczenie o tym, że zostali zapoznani z ryzykiem kursowym w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu złotowego, zapoznali się z postanowieniami Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych, są świadomi że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów

waluty do której kredyt jest indeksowany, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej, podobnie jak raty kredytu i podlegają spłacie na zasadach opisanych w Regulaminie (k. 139).

Po przeanalizowaniu sytuacji powodów, bank podjął pozytywną decyzję kredytową (k. 141).

Wzorzec umowy został przygotowany przez pozwaną Bank (zeznania A. S. k. 306).

A. S. (2), pracuje w pozwanym Banku od 2011 r., nie uczestniczył jednak w procesie zawierania owej umowy z powodami (k. 306).

Ostatecznie, E. S. i M. S. nawiązali z (...) SA Spółka akcyjna Oddział w Polsce w dniu 11 lipca 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny o nr (...) (k. 30 i następne). Na jej podstawie bank udzielił im kredytu w wysokości 246.594,00 zł, kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF. Został on przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku. Kredyt był oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej. Zmienna stopa procentowana ustalana była jako suma stopy referencyjnej Libor 3M CHF oraz stałej marży banku. Oprocentowanie miało być zmienne w zależności od zmiany stopy referencyjnej Libor 3M. Kredytobiorca dokonywał spłat rat kredytu obejmujących część kapitałową i odsetkową w terminach wskazanych w umowie. Raty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego, zaś obowiązkiem kredytobiorcy było utrzymania tam wystarczających środków na ww. rachunku (k. 31).

Umowa ta była zabezpieczona:

- hipoteką kaucyjną,
- cesją praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

Wszystkie zmiany postanowień tej umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności za wyjątkiem (przykładowo) zmian w Regulaminie, czy też zmian oprocentowania.

Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) stanowił załącznik do ww. umowy.

Kredytobiorcy złożyli także oświadczenie związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką o tym, że zostali zapoznani w banku z kwestią ryzyka zmiany procentowej, są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w zw. z ww. umową, zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty CHF, rezygnują też w sposób świadomy z możliwości zaciągnięcia kredytu w walucie PLN.

Zgodnie z par. 2 pkt. 2 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany wg stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej dotyczącej waluty innej niż złote którego wypłata oraz spłata w takiej sytuacji odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według Tabeli (k. 43).

Zgodnie z par. 4 Regulaminu kredyt udzielany jest w PLN, zaś na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W myśl par. 7 pkt. 4 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następuje w PLN wg kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązująca w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązująca w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia wyrażane jest w walucie obcej i obliczone wg kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu (k. 46).

Spłata kredytu pobierana jest z rachunku bankowego prowadzonego w PLN w następujący sposób:

- raty kredytu podlegające spłacie wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego wg kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu,

- jeśli dzień spłaty przypada na dzień wolny od pracy stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności.

Zgodnie z par. 14 Regulaminu Bank na wniosek kredytobiorcy mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu.

Doradcy z banku mieli obowiązek na etapie przed umownym przedstawieniem klientom stosownego harmonogramu, gdyż taki kredyt zawierany był na ok. 30 lat. Istotną jest tu więc stopa procentowa, która może rosnąć, spadać, co w przypadku kredytów denominowanych/indeksowanych ma znaczenie dla równowartości salda kredytowego jak i miesięcznej raty (zeznania A. S. k. 306). Doradcy nie przedstawiali jednak klientom informacji o sposobie powstawania tabeli kursowej, stosowanej przez pozwanego przy stosowanych przeliczeniach kursu. Zmiany tabeli kursowej wynikały ze zmian kursów na rynku walutowym. Klient banku nie mógł samodzielnie odtworzyć czy też ustalić kursów walutowych, stosowanych przez bank, bowiem tworzone one były w oparciu o wewnętrzne, obowiązujące w nim zasady (k. 307).

Powodowie otrzymali z tytułu tego kredytu kwotę 246.594 zł, co stanowiło 130.266,24 CHF po kursie banku wynoszącym 1,8930 (k. 52).

Dokonywali oni spłat w okresie od dnia 01-08.2008 r. do dnia 13.02.2020 r. (k. 52 zaświadczenie z banku).

Aktualnie powodowie w dalszym ciągu pozostają małżeństwem – posiadają ustój małżeńskiej wspólności ustawowej, nie mają oni zaległości we wnoszeniu opłat z tytułu przedmiotowej umowy, która w dalszym ciągu trwa (k. 348v – zeznania powódki).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów – dokumentów prywatnych, zeznań świadka i stron.

Dowody te są wiarygodne. W odniesieniu do sprzeczności pomiędzy zeznaniami świadka A. S. a powodów co do standardu przekazywanych informacji poprzedzających zawarcie umowy to stwierdzić należy, że świadek ten nie brał udziału w procedurze jej zawierania z powodami. Z tego powodu jego depozycje mają charakter wyłącznie informacyjny.

Dokumenty przedstawione w toku procesu przez strony są wiarygodne – nie były faktycznie kwestionowane (art. 245 k.p.c.).

Pozostałe dowody zostały pominięte jako zbędne lub też wykazane po myśli strony zgłaszającej ów dowód (stosowne postanowienie w aktach).

Sąd nie brał pod uwagę przy ustaleniach stanu faktycznego takich dokumentów – materiałów jak Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN wg kursu z dnia udzielenia kredytu (k. 208 i następne), czy też pismo z dnia 05 września skierowane do Szefa Kancelarii Sejmu (k. 213), uchwała nr 51/2002 zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. (k. 224v). Mają one charakter wyłącznie poglądowy, nie stanowią dowodu w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego w sprawie.

Na podstawie ww. ustaleń stanu faktycznego, zważono co następuje:

W niniejszej sprawie oddzielnym pismem procesowym została dokonana modyfikacja sprowadzająca się do tego, że powodowie ostatecznie wnieśli o:

- ustalenie nieważności przedmiotowej umowy,

- zasądzenie od pozwanego w sposób wskazany tym pismem procesowym kwoty 17.585,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu owego pisma procesowego pozwanemu. Kwota ta stanowiła nadpłatę nad udostępnionym kapitałem, wypłaconym powodom w wykonaniu nieważnego zobowiązania.

Takie więc żądanie sąd rozpoznawał na datę zamknięcia rozprawy.

Dyspozycja art. 69 ust. 1 Pr. bankowego, do której należy się odwołać w niniejszym przypadku w pierwszym rzędzie, precyzuje że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został uruchomiony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany, wysokość prowizji, czy też warunki dokonywania zmian i rozwiązywania przedmiotowej umowy. W art. 69 ust. 2 wskazano więc, jakie niezbędne elementy powinny być zawsze ujawnione w danej umowie bankowej. Przy czym nie wszystkie wskazane wyżej wyliczenia mają charakter essentialia negotii umowy kredytowej. Warto także, przytoczyć wyrok SN z 29 kwietnia 2015 r. (V CSK 445/14) który formułuje pogląd, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalały w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę jego wykonania. Prowadzi to do wniosku, że strony, co do zasady, mogą ustalić jako walutę zobowiązania walutę polską, a wykonania, czyli spłaty – walutę obcą.

Mając na uwadze powyższe, należy poddać analizie stosunek prawny wykreowany przez strony w niniejszej sprawie, czyli odwołać się do postanowień umowy.

W jej par. 2 wskazano, iż **„Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w wysokości 246.594,00 zł. Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Kredyt przeznaczony jest na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku (...). Okres kredytowania wynosi 360 miesięcy”.** (k.30). Zdaniem sądu w związku z takim brzmieniem cytowanych zapisów, zarzut naruszenia Pr. Bankowego w tym miejscu nie może się ostać – zostały określone strony umowy, jej cel, zasady spłaty, oprocentowanie (w dalszej części umowy). Wskazano także kwotę – to jest 246.594,00 zł. Niejednoznaczne są natomiast dalsze zapisy dotyczące indeksacji kredytu w CHF, jednak powyższe nie rzutuje na ww. ogólną ocenę. Kwota główna bowiem, określona w PLN, została wskazana jednoznacznie.

Tym samym, umowa sformułowana w tej sprawie nie narusza art. 69 par. 1 Pr. bankowego. Nadto, istnieje ugruntowane już na przestrzeni kilku lat orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazujące na to, że sama konstrukcja takich umów jak kredyt denominowany, czy też indeksowany jest w pełni dopuszczalna (orz. SN z 25.03.2011 r. IV CSK 377/16, czy też III CSK 159/17 z 10.05.2019 r.). Warto także przytoczyć pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14 OSNC 2016/11/134) w którym to została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdzona jednoznacznie jej dopuszczalność. Nie tyle więc co o dopuszczalność zawarcia tego typu umowy tutaj chodzi, ile o jej wykonanie – dla niego bowiem postanowienia dotyczące indeksacji mają pierwszorzędne znaczenie.

Zgodnie z art. 58 par. 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. W tym przypadku podstawowe znaczenie mają oceny moralne, dokonywane z uwagi na wartość, jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Jednak nie można przyjąć, by skutkiem wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych było ukształtowanie sytuacji prawnej kredytobiorców skutkujących naruszeniem ww. zasad. Wprowadzenie indeksacji w początkowym okresie trwania umowy niewątpliwie prowadziło do możliwości zaoferowania kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytów – w porównaniu do kredytów złotych. Z tego więc powodu nie doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego. Z powyższym korespondują zeznania A. S., który podał że kredyty indeksowane były wówczas bardzo popularne. Działo się tak bowiem oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF oparte było o stawkę libor, która była znacznie niższa niż stawka wibor, stanowiąca podstawę oprocentowania kredytów złotych. Powodowało to, że raty kredytów indeksowanych do CHF były niższe od rat kredytów złotych, a najczęściej jest to wskazywane kryterium decydujące o wyborze konkretnej oferty kredytowej.

W ocenie sądu natomiast, przedmiotowa umowa, wykazuje sprzeczność z art. 353 (1) k.c.

Zgodnie bowiem z art. 353 (1) k.c. strony zawierające stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść nie sprzeciwiała się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten statuuje zasadę swobody umów zobowiązaniowych. Jest to ogólna norma kompetencyjna pozwalająca podmiotom prawa cywilnego ustanawiać wiążące je normy postępowania. Możliwość „ulożenia stosunku prawnego” oznacza przede wszystkim możliwość ustanowienia obowiązków spoczywających na jednej lub obu stronach umowy, określania okoliczności po których wystąpieniu świadczenie ma być spełnione. Co do zasady w zakresie kompetencji stron mieści się także regulowanie zachowania wierzyciela względem świadczącego dłużnika (współdziałania wierzyciela z dłużnikiem). Trzy wymienione w art. 353 (1) k.c. czynniki wyznaczają zakres kompetencji stron w tym zakresie: właściwość (natura) stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Badając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach należy brać pod uwagę treść stosunku jak i cel ukształtowanego przez strony stosunku. Granice zasad swobody umów wyznaczone są także przez zasady współżycia społecznego. Sprawiedliwość pojmowana jest tutaj jako problematyka słuszności (sprawiedliwości kontraktowej) rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym – tj. równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. O naruszeniu zasad współżycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na jej treść wpływa brak koniecznej wiedzy czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego. Ukształtowany przez strony stosunek prawny nie może także unicestwiać, ani nadmiernie ograniczać wolności stron, powinien dać im jednak pewność co do przysługujących im praw i ciężących na nich obowiązków (nie stwarzać więc sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego). Tak rozumieć należy granicę swobody umów wyznaczoną przez naturę stosunku, o której to jest mowa w art. 353 (1) k.c. Powyższego dotyczy także wyrok SN z dnia 22 maja 1991 r. (III CZP 15/91) w którym wskazane zostało, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. Konsekwencją powyższego było to, że SN uznał za nieskuteczne postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę umowy rachunku bankowego.

Powracając do niniejszej umowy to:

- zgodnie z par. 7 Regulaminu dot. uruchomienia kredytu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach stosowało się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane było wg kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz.

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

- raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z rachunku bankowego wg kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu

- jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu (par. 9 Regulaminu).

W praktycznym wymiarze więc, Bank przy takim ukształtowaniu treści umowy, uzyskał prawo do jednostronnego wyznaczania salda kredytu, regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego, przy pozbawieniu kredytobiorcy – powodów wpływu na powyższe. W tym więc ujęciu, takie postępowanie pozostaje w sprzeczności z art. 353 (1) k.c. I w takim też kontekście, zaistniała sytuacja sprzeczna jest z zasadami współżycia społecznego, bowiem powodowie nie

mieli świadomości o takim praktycznym ukształtowaniu ich stosunku prawnego. W ocenie sądu, w tym też kontekście umowa ta wykazuje sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Praktyka postępowania banku, o czym wnosić należy z zeznań świadka sprowadzała się do tego, że Bank korzystał z wzorców umownych (umowy o kredyt hipoteczny, regulamin - załączniki) na podstawie których przygotowywał umowę dla konkretnego klienta. Wzorzec był spersonalizowany danymi dotyczącymi danej osoby, wynikającymi z decyzji kredytowej. I tak do uruchomienia i rozliczeń kredytu indeksowanego do waluty obcej miała zastosowanie tabela kursów walut obcych (w przypadku uruchomienia i spłacania kredytu w złotych polskich, czyli przed umożliwieniem dokonywania spłat w walucie indeksacji, a następnie wypłat w walucie indeksacji). Do uruchomienia kredytu stosowany był kurs kupna z tabeli (lub kurs nie niższy niż kurs kupna w przypadku wynegocjowania przez klienta kursu) natomiast do spłaty rat stosowany był kurs sprzedaży na rynku. Z powyższego wynika, że na tym etapie udział równoprawnej strony stosunku prawnego, czyli kredytobiorcy był znikomy. Klient miał wiedzieć na czym polega indeksacja z dokumentów kredytowych i informacji przekazywanych przez doradcę, nie miał więc wiedzy co praktycznie to dla niego oznacza. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że zgodnie z par. 14 umowy Bank wszelkie zmiany umowy miały mieć formę pisemną – za wyjątkiem Regulaminu, który regulował tak istotne z punktu widzenia kredytobiorcy kwestie.

Regulamin zawierał regulacje istotnych z punktu widzenia tej strony umowy kwestii (przykładowo dotyczących spłat kredytu), zaś wypowiedzenie umowy – do którego klient pozyskiwał prawo, było równoznaczne z koniecznością regulacji swego zobowiązania. Trudno więc i w tym kontekście mówić o równorzędnym ukształtowaniu sytuacji stron stosunku umownego. Zdaniem sądu, powyższe zapisy należy odczytywać łącznie, co prowadzi do konkluzji że w efekcie takiego ich brzmienia zostały naruszone prawa strony powodowej.

Zgodnie z art. 58 par.3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych jej części, chyba że z okoliczności wynika iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Zdaniem sądu, analiza stanowisk procesowych stron prowadzi do jednoznacznego wniosku, że bez ww. postanowień nie zawarłyby przedmiotowej umowy. Odwołując się już tylko do umowy należy wskazać, że bez klauzul indeksacyjnych nie byłoby umowy kredytu oprocentowanego przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku Libor charakterystycznej dla depozytów wyrażonych w frankach szwajcarskich. Bez więc ww. postanowień do zawarcia umowy by w ogóle nie doszło. Dla ujęcia tych kwestii bez znaczenia pozostają aktualne postulaty strony pozwanej, formułowane pozwem a dotyczące wypełnienia pozostałych po wyeliminowaniu luk umowy innymi zapisami prawa o charakterze dyspozytywnym.

Nieważność więc klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności całej umowy, pozostającej w tej sprawie.

Pozew oparty został także na regulacji z art. 385 (1) par.1 k.c. Niezbędne jest więc także wejrzenie na sprawę z punktu widzenia ww. regulacji, zwłaszcza że jej należy przyznać w świetle obowiązującego orzecznictwa w tej mierze prymat.

Dyspozycja art. 385 (1) par. 1 k.c. przewiduje że postanowienia umowy, niezgodnione indywidualnie, zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powoda. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie. Oceny, czy wskazywane przez powodów sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385 (2) k.c. (ale i także ze stosownego orzecznictwa SN). Nie ma tu znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści – co podkreśla w odp. na pozew strona pozwana, formułując powyższe jako zarzut skierowany przeciwko powódce. W niniejszym przypadku chodzi bowiem o to, czy sposób sformułowania w tym zakresie umowy w dacie jej zawierania (postanowień wskazanych jako abuzywne) zezwalał konsumentowi (kredytobiorcy) na dokonanie praktycznej oceny

skutków owych zapisów dla swej sytuacji finansowej na przestrzeni lat – a podkreślić należy, że przedmiotowa umowa miała charakter długoterminowy.

Status konsumenta służący powodom nie był w tej sprawie kwestionowany. Sąd z urzędu nie dopatrył się by w sprawie występowały przesłanki prowadzące ich do pozbawienia tego statusu.

Art. 385 (1) k.c. nie stosuje się do umów – ich postanowień, które zostały indywidualnie uzgodnione. Ocena, czy określone postanowienia były czy też nie indywidualnie uzgodnione zależy od tego, jak faktycznie przebiegało zawieranie umowy. Każda za stron, przy pomocy wszelkich środków dowodowych, może zmierzać do satysfakcjonującego ją opisu przebiegu zdarzenia. Do wykazania bowiem, że kwestionowane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie nie jest wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się negocjacje – jeśli postanowienie nie uległo w toku negocjacji zmianom, to przepis art. 385 (1) k.c. znajdzie swe zastosowanie. Z zeznań powodów jednoznacznie wynika że nie mieli żadnego wpływu na zapisy umowy. Brak jest więc jakichkolwiek dowodów, że zapisy umowy podlegały negocjacjom, uzgodnieniom. Nadto umowa została sporządzona na wzorcu. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu wskazującego na indywidualne negocjacje w odniesieniu do spornej umowy. Z powyższym korespondują zeznania A. S., z których wynika że Bank korzystał z wzorców umownych (umowy o kredyt hipoteczny, regulamin załączniki) na podstawie których przygotowywał umowę dla konkretnego klienta. Wzorzec był spersonalizowany więc danymi dotyczącymi danej osoby, wynikającymi z decyzji kredytowej

Przyjąć także należy, że przedmiotem kontroli abuzywności postanowień umowy są zapisy nie odnoszące się do głównych świadczeń stron – w tym konkretnym przypadku. W umowie bowiem kredytu głównym świadczeniem jest udostępnienie kwoty pieniężnej, zaś obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, wraz z opłatami z tytułu oprocentowania i prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają więc zasady przeliczania świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. W wyr. SN z dnia 29.10.2019 r. (IV CSK 309/18 Lex 2732285) wskazane zostało, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego) nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385 (1) k.c.

Gdyby jednak przyjąć, że mamy w tym przypadku do czynienia z głównymi świadczeniami stron to (takie przeciwne poglądy również są wyrażane) i tak możliwa jest kontrola ww. postanowień – bowiem nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny.

Mając na uwadze ww. ustalenia, możliwy jest dalszy proces badania umowy pod kątem zastosowania art. 385 (1) k.c. W tym miejscu dla porządku należy przytoczyć brzmienie spornych zapisów umowy:

- zgodnie z par. 7 Regulaminu dot. uruchomienia kredytu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach stosowało się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane było wg kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz.

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

- raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z rachunku bankowego wg kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu

- jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu (par. 9 Regulaminu).

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. W wymiarze praktycznym dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się iż konsument zgodziłby się sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (np. tak wyrok TSUE z 14.03.2013 r. A – 415/11). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (np. wyrok SN z 3.02.2006 r. I CK 297/05. Ważna jest tu przesłanka wymogu zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) postanowień umowy, wynikająca z art. 385 par. 2 k.c. i art. 385 (1) par. 1 z. 2 k.c. (a także art. 5 dyrektywy 93/13). TSUE jasno w tej mierze podał, że podpisując umowę kredytu w walucie obcej kredytobiorca musi zostać poinformowany o tym, że ponosi ryzyko kursowe, co może mieć znaczenie w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank powinien przedstawić ewentualne wahania kursów walut wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie (tak wyrok z 20.09.2017 r. C-186/16). Dalej - wyrok w sprawie A. K., H. R. przeciwko (...) (wyrok TSUE z 30.04.2014 nr C- 26/13) konkretyzował, że umowa powinna wskazywać jednoznacznie powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne. Powyższego w sprawie jednak nie uczyniono. I dlatego, sporne postanowienia umowy naruszają interes powodów, w sposób rażąco, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami.

Dobre obyczaje w rozumieniu cytowanego przepisu prawa zostały naruszone poprzez naruszenie zasady równorzędności stron. Pozwany jasno bowiem przyznał sobie jednostronnie prawo do dokonywania wszelkich przeliczeń tak spłat jak i wypłat wg kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków, sporządzanego przez siebie samego. Dodatkowo w miejscu tym należy przytoczyć wyrok SA z dnia 23.10.2019 r. w Warszawie (V CA 567/2018) który wskazuje, że sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353 (1) 1 k.c., lecz za rażąco przekroczenie tej granicy. (...) Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać z w okresie jej wykonywania”. Takie ukształtowanie ww. zapisów powoduje, że podstawowe obowiązki i prawa kredytobiorcy nabierają charakteru nieostrego, niejednoznacznego. Zdaniem sądu dalej, trudno w takiej sytuacji spodziewać się, że konsument zgodziłby się na ww. sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych. Na przytoczenie zasługuje także wyrok SN z dnia 5.04.2002 r. (II CKN 933/99) z którego wynika, że kontrahent banku, aczkolwiek musi liczyć się z tym że oprocentowanie jego lokaty może ulec zmianie, to jednak nie może on być pozbawiony możliwości kontrolowania owych zmian. Wyrok ten dotyczy innego zagadnienia, ale wyznacza pewien minimalny poziom informacji, który powinien być stronie czynności prawnej z zakresu Pr. Bankowego zapewniony.

Niewątpliwie także doszło w sprawie do rażącego naruszenia interesów konsumenta poprzez nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie. Zdaniem sądu, pouczenia udzielone powodom – wbrew stanowisku pozwanego - nie spełniają w żadnej mierze waloru informacyjnego, nie wskazują na jednoznaczne powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty i skutki ekonomiczne. Przy zobowiązaniach zaś długoterminowych (jak jest to w niniejszym przypadku) powyższe nabiera zasadniczego znaczenia. Podkreślić zaś należy, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej ma dwa bezpośrednie i praktyczne skutki:

- wysokość spłaty w PLN jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się z kursem,

- zmiana wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty.

Powyższe bowiem wpływa na obowiązki finansowe kredytobiorcy. I właśnie dlatego, wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało wszechstronnej informacji o ryzyku w stosunku do raty, ale i kapitału pozostałego do spłaty. Tymczasem pouczenia przedstawione powodom nie spełniają swego waloru informacyjnego.

Zgodnie z dyspozycją art. 385 (2) k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności towarzyszące zawarciu oraz przy uwzględnieniu umów pozostających w związku z umową. Przy dokonywaniu więc oceny niedozwolonego postanowienia umownego w tym także indywidualnej oceny, nie ma znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Reasumując, postanowienie umowne jest niedozwolone gdy daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający jego interesy. Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sytuacji.

Reasumując charakter niedozwolonych postanowień umownych mają ww. zapisy, ani bowiem umowa, ani zapisy Regulaminu – czyli załącznika do umowy nie określają żadnych zasad ustalania kursów. Bank bowiem przy takim ukształtowaniu ww. postanowień umowy ma prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, oraz wysokości tzw. spreadu walutowego – czyli różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i kursem kupna waluty obcej, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na powyższe. O abuzywności ww. postanowień świadczy także brak ich przejrzystości. Nie jest możliwe samodzielne ustalenie przez kredytobiorcę kwestii dotyczących indeksacji, a to rzutuje w sposób bezpośredni na jego sytuację finansową. Powyższe fakty wynikają wprost z zeznań świadka A. S..

Jeżeli postanowienia umowy, mające charakter niedozwolonych postanowień, nie wiążą konsumentów, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385 (1) k.c.). A więc, założenie w powyższym przypadku jest takie, że po stwierdzeniu abuzywności danego postanowienia umownego, umowa ta dalej wiąże strony - jeżeli to możliwe, po wyłączeniu z niej postanowień umownych. Należy także podkreślić, że Dyrektywa 93/13/EWG sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy, w taki sposób aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia w celu utrzymania skuteczności umowy (np. wyr. TSUE z 14.06.2012 r., (...) C – 618-10).

Wobec powyższego, po wyeliminowaniu klauzul umownych wskazanych wyżej, przedmiotowa umowa kredytu dotyczyłaby wyłącznie kwoty kredytu w wysokości w niej wskazanej. Wyłączenie zapisów Regulaminu doprowadziłoby do eliminacji ze stosunku umownego zasad wypłaty kredytu, a także dokonywania spłat przez kredytobiorców. W ocenie sądu, stosunek prawny pozostały po owej eliminacji, wiązałby się z brakiem jasnych zasad jego wykonania, sprzeczny byłby z naturą umowy kredytu. Jako więc taki, naruszałby zasady z art. 353 (1) k.c. – o czym także powyżej. Zdaniem sądu także, nie ma możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych inną regulacją prawną – na przykład poprzez zastosowanie średniego kursu NBP. W ocenie sądu, powyższe stanowi zbyt daleko idącą, „odgórną” ingerencję w stosunek zobowiązaniowy stron, który winien być kształtowany ich wolą, nie zaś poprzez zewnętrzne działania organu nie uczestniczącego w stosunku prawnym. Tymczasem konsens, czyli zgodne oświadczenia woli stanowi niezbywalną podstawę umownego stosunku zobowiązaniowego. Kodeks cywilny przewiduje tylko dwa ogólne odstępstwa od tej zasady – art. 64 k.c. (dopuszczający złożenie zastępczego, sądowego oświadczenia woli) oraz art. 56 k.c. – dopuszczający uzupełnianie treści umowy w zakresie niewynikającym z wykładni oświadczeń woli. Zdaniem sądu, ostateczne stanowiska procesowe stron wyrażone w pismach procesowych, także w ustnych oświadczeniach, nie pozwalają na powyższe.

Tym samym, w ocenie sądu, także i eliminacja postanowień umownych niedozwolonych prowadzić musi do upadku umowy. W Wyroku C-26/13 Trybunał podkreślił, że stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby go narazić na szczególnie niekorzystne konsekwencje. I tak, w wyroku z 21.01.2015 r. (punkt 33) w sprawach C-482/13, C484-13, C-487-13 Trybunał stwierdził, iż

„sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje”.

W realiach niniejszej sprawy zaś, wobec jednoznacznego stanowiska strony powodowej, wyrażanego konsekwentnie od początku samego postępowania (już w pozwie zostało zamieszczone stanowisko w tej mierze i powyższe nie uległo zmianie w trakcie trwania procesu), nie ma obaw iż ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych skutków w sferze jej praw.

Tym samym, umowa kredytu pozostająca w tej sprawie jest nieważna – z przyczyn wskazanych powyżej.

Powyzsza konstatacja pozostaje w zgodzie z art. 189 k.p.c. Warunkiem koniecznym bowiem dopuszczalności powództwa o ustalenie jest istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa. Interes prawny stanowi więc przesłankę merytoryczną powództwa o ustalenie. Interes prawny rozumiany jest jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyrok Sn z 10.06.2011 r., II CSK 568/10 Legalis). Brak interesu prawnego warunkowałby wprost oddalenie żądania pozwu – bez dalszych merytorycznych badań wysuniętych roszczeń. W zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W sytuacji takiej bowiem brak jest interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką dla uwzględnienia roszczenia o świadczenie (orz. SN z 19.10.1959 r. 4 CR 537/58 NP. 1960 Nr 9 s. 1229). Interes prawny będzie jednak istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (Tak orz. SN z 11.09.1953 t. I C 581/53 Legalis). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne może być uzasadnione szczególnym interesem strony powodowej (tak wyr. SN z 5.09.2012 r. IV CSK 589/11, Legalis). I dalej SN przyjął, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, gdy ustalenie takie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym – jak się podkreśla – jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu (wyr. SN z 10.04.2014 r. II PK 179/13 Legalis). Interesu prawnego nadto w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (wyr. SN z 2.02.2006 r. II CK 395/05 Legalis). Z uwagi na powyższe wywody, nie można - zdaniem sądu, przyjąć by powodowie nie mieli interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia, że zawarta przez nich umowa jest nieważna.

Powództwo niniejsze dotyczy także żądania zapłaty.

Jak stwierdzono wyżej, niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie a świadczenie z niego wynikające będzie świadczeniem nienależnym. W świetle niniejszego przypadku roszczenie powódki ma podstawy faktyczne i prawne – jako zwrot świadczenia nienależnego w wysokości dochodzonej pozwem (art. 405 k.c., 410 k.c.). Kto bowiem bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby było to niemożliwe do zwrotu jej wartości (teoria dwóch kondykcji). Powodowie mają w tym zakresie własne roszczenie, które realizują poprzez zgłoszone w toku tego postępowania żądanie dokonania zapłaty. Ponieważ zaś pozwany nie podniósł zarzutu potrącenia, wobec tego rozpoznaniu podlega zgłoszone przez powodów powództwo o zapłatę. Na przytoczenie w tym miejscu zasługuje orz. SN z 16 lutego 2021 r. III Czp 11/20 (lex 3120579, czy też uchwała składu 7 sędziów z 7 maja 2021 r. III Czp 6/21) o tym, że „stronie która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością, spłaca kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenie nienależnego (art. 410 par. 1 w zw. z

art. 405 k.c.) niezależnie od tego czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”.

Powodowie dokonywali spłat rat z kredytu. Zeznali oni, że konsekwentnie spłacają zobowiązanie, nie posiadają zaległości. Dalej pozostają w związku małżeńskim, który ma cały czas taki sam ustrój wspólności majątkowej. Ostatecznie wystąpili oni wyłącznie o zasądzenie kwoty nadpłaty nad wypłaconym im kapitałem.

Zdaniem sądu, żądanie zapłaty podlega uwzględnieniu zgodnie z żądaniem – w zakresie kwoty dochodzonej ostatecznie pozwem. Kwota ta wynika z dołączonych przez stronę zestawień wpłat oraz stosownych zaświadczeń, czyli dokumentów pochodzących od strony pozwanej, który ich nie kwestionował. Dodatkowo także, Bank w toku postępowania nie podnosił, by powodowie pozostawali w zwłoce ze spłatami rat kredyt, czy też innych należności wynikających z umowy.

Roszczenie powodów nie jest także w żadnej mierze przedawnione, na co sąd wskazuje z urzędu.

W miejscu tym należy przytoczyć wyrok w sprawie (...) (C -485/19), który należy stosować do przepisów kodeksu cywilnego w zakresie rozpoczęcia biegu przedawnienia kredytów konsumenckich. W wyroku tym stwierdzono, że konsumenci są w gorszym położeniu zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych jak i stopnia poinformowania, możliwe jest iż nie mają wiedzy o przysługujących im uprawnieniach z dyrektywy 93/13, 2008/48 lub też ich nie rozumieją. Z tego powodu nie powinny ich wiązać terminy przedawnienia. Wyroki TSUE C-485/19 i C - 698/18 wskazują, że bieg terminów przedawnienia nie może się rozpocząć wcześniej aniżeli konsument powziął wiedzę o przysługujących mu prawach do wystąpienia z roszczeniem z powyższego tytułu.

Tym samym cała dochodzona kwota jest powodom należna, w szczególności zaś nie można uznać by bank nie został bez podstawy prawnej wzbogacony.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie sąd orzekł po myśli art. 455 par. 1 k.c. w zw. z art. 481 k.c.

Mamy bowiem do czynienia z roszczeniem z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia. W takiej zaś sytuacji, „przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia nie określają terminu, odwołując się do natury zobowiązania z którego świadczenia wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy uznać pogląd, że zobowiązanie do zwrotu świadczenia ma charakter bezterminowy (uchwała SN z 6.03.1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz.93). Termin więc spełnienia świadczenia biegnie niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty, dokonany przez uprawnionego. Tym samym termin ten sąd oznaczył od daty, zajęcia przez stronę pozwaną stanowiska w przedmiocie doręczenia odpisu pisma procesowego zawierającego ostateczne stanowisko strony powodowej – modyfikację powództwa. Tym samym, w niewielkiej części zgłoszone żądanie zostało oddalone.

Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, czyni to jedynie gdy brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (np. wyrok SN z 31.01.1996 r., III CRN 58/95 nie publik.). Żądanie ewentualne podlega więc rozpoznaniu w sytuacji, gdy żądanie główne nie zostanie uwzględnione. Taka okoliczność nie ma miejsce w niniejszej sprawie.

Pozwany podniósł również ewentualny zarzut zatrzymania.

Zgodnie z treścią art. 496 k.c. „Jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot”. Natomiast w myśl przepisu art. 497 k.c. powyższa regulacja ma odpowiednie zastosowanie w przypadku rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r. (sygn. akt I CKN 225/98) „Podniesienie zarzutu zatrzymania może nastąpić zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany warunkiem jego skuteczności jest konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą oraz określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub przez wskazanie przesłanek ustalenia jej wysokości.”

We wskazanej sprawie Sąd Najwyższy wskazał nadto, że merytoryczny zarzut pozwanego, oparty na prawie zatrzymania nie może prowadzić do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji.

W wyroku z dnia 26 czerwca 2003 r. (sygn. akt V CKN 417/01) Sąd Najwyższy stwierdził zaś, że „Zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c., art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania.”

Jak już wyżej wspomniano, analizowana regulacja ma odpowiednie zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych. Zgodnie z treścią art. 487 § 2 k.c. „Umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej”.

W ocenie Sądu umowę kredytu należy uznać za umowę wzajemną. Zgodnie bowiem z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe: „Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”.

Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, zaprezentowane w wyroku z dnia 08 marca 2013 roku (sygn. akt V ACa 1003/12), iż umowa kredytu jest umową kauzalną, dwustronnie zobowiązującą i wzajemną, ponieważ zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji.

Skuteczne podniesienie zarzutu zatrzymania nie jest uzależnione od wymagalności roszczenia. W przeciwieństwie do zarzutu potrącenia (art. 498 k.c.) zarzut zatrzymania nie jest uwarunkowany wymagalnością roszczenia. Zarzut ten służy możliwości dokonania rozliczeń stron w jednym procesie, bez konieczności odrębnego wezwania powodów do zapłaty czy wytaczania odrębnego powództwa przez bank. Ponadto można uznać, że podniesienie zarzutu zatrzymania aktualizuje wymagalność roszczenia banku. W niniejszej sprawie sąd uznał, za niezasadne zastosowanie ww. zarzutu. Wskazać należy, że powodowie spłacili wypłacony im kapitał i dochodzą ostatecznie roszczenia o zapłatę wynikającego z różnicy pomiędzy kapitałem im udostępnionym przez pozwanego a kwotą spłaconą. Stanowi to zdaniem sądu, argument przemawiający za niezasadnością ww. zarzutu procesowego.

Z uwagi na charakter rozstrzygnięcia sąd nie ustosunkowywał się do pozostałych kwestii podniesionych w pismach procesowych.

O kosztach procesu postanowiono po myśli art. 98 k.p.c., przy czym ostateczne rozstrzygnięcie zostało pozostawione referendarzowi sądowemu tut. Sądu.

ZARZĄDZENIE

(...)